Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc listopad 1924 r. na poczcie: **96 groszy** wekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 142 | **Września, wtorek, dnia 2 grudnia 1924** | **Rok VI**

Dnia 29 listopada 1924 r. umieściła Redakcja „Orędownika Wrzesińskiego“ w wychodzącym we Wrześni piśmie „Orędownik Wrzesiński“ nr. 141 na pierwszem miejscu odezwę, której dwa końcowe zdania brzmią: „Kto chce uniknąć niepotrzebnych ceregieli i kar, niechaj uważnie czyta gazety, a tu na miejscu Orędownik Wrzesiński. Rozporządzenie władz podajemy w całości kto je przeoczy sam sobie winien“.

Wspomniana powyżej odezwa utwierdza swych czytelników w przekonaniu, że „Orędownik Wrzesiński“ jest organem upoważnionym do umieszczania rozporządzeń i zarządzeń władz.

Twierdzenie to niezgodne jest z prawdą i mogłoby wprowadzić czytelników w błąd i twierdzenie tychże, że „Orędownik Wrzesiński“ nic o tem nie pisał, mogłoby mieć przykre dla nich przestępstwa.

Dla wyjaśnienia sprawy wyjaśnia się, że organym urzędowym w którym umieszcza się potrzebne dla mieszkańców powiatu niektóre ustawy, rozporządzenia, obwieszczenia, zarządzenia itd. jest tylko „Orędownik Urzędowy powiatu Wrzesińsk.“ wychodzący co czwartek każdego tygodnia.

Redakcja „Orędownika Urzędowego powiatu Wrzesińskiego“ mieści się w tutejszem Starostwie, zaś administracja w Wydziale Powiatowym we Wrześni pokój nr. 16.

Września, dnia 29 listopada 1924 r.

Starosta

L. dz. 10778/24 — 4/I. Charkiewicz.

Rzeczpospolita Polska mocarstwem

Pod tem tytułem zamieszcza jugosłowiański „Samouprawa“, oficjalny organ Pasica w numerze z 12 um. artykuł o podniesieniu poselstw obcych w Warszawie do rangi ambasad. Artykuł ten znany w krótkiem streszczeniu już z telegramów przytaczamy ze względu na jego polityczną wagę in extenso.

Jednocześnie z uznaniem sowietów — czytamy w artykule tym — rząd francuski nadał poselstwu francuskiemu w Warszawie rangę ambasady. Faktem tym rząd francuski chciał przedewszystkiem zamanifestować wobec całego świata, że przez uznanie sowietów jego stosunek do Polski w niczem się nie zmienia i że interesowanie się Francji Polską nie zeszło na plan drugi. Ale z faktem tym związane są jeszcze inne praktyczne następstwa. Na gest francuskiego rządu nasz rząd polski musi odpowiedzieć równym gestem wobec czego poselstwo polskie w Paryżu przejdzie w rangę ambasady. Oczywiście nie przestanie tylko na tem. Jak słychać rząd włoski wkrótce przeistacza poselstwo swoje w Warszawie w ambasadę a śladem tym pójdą i inne mocarstwa.

Rzeczpospolita Polska wchodzi więc do rzędu wielkich mocarstw. Polska tem samem zaczyna wznawiać swoje tradycje, rozpoczęte wstąpieniem na tron Władysława Jagiellona i Unią Lubelską. Przez kilka wieków Polska odgrywała wielką rolę w historji europejskiej, była jednem z największych państw, którego wpływ sięgał daleko poprzezpolskie granice i rozprzestrzeniał się na Czechy, Węgry i Bałkany. — Wstąpienie Polski do rzędu wielkich mocarstw wywołuje u Polaków wspomnienia starych sławnych czasów, a my radujemy się z nimi i gratulujemy, gdyż przeszłość ich ma wiele związku z naszą przeszłością. Nasz Djordje Branković był sojusznikiem polskiego Władysława Jagiełły, który ze swymi rycerzami padł pod Warną i możnaby znaleźć bardzo dużo takich wspólnych wspomnień z przeszłości.

Fakt ten ma jeszcze duże praktyczne znaczenie. Największa część Europy należy do słowiańskich narodów, a Polska jest jedynem słowiańskim państwem mającem rangę mocarstwa. Rozdrobnieni jesteśmy na małe państewka, nie związane należytym węzłem i stosunkiem między sobą, by głos nasz był decydującym śród wielkich panów świata. Jedyna Rosja, która niegdyś była wielkiem mocarstwem i na którą spoglądały liczne małe słowiańskie narody, obecnie wyłączoną jest z międzynarodowego forum i nawet wówczas gdyby została przyjęta do Ligi Narodów, trzeba będzie jeszcze dużo czasu zanim dojdzie do dawnego stanowiska i wpływu. Fakt, że Polska została przyjęta w poczet wielkich mocarstw jest faktem doniosłym nietylko dla Polski, ale i dla innych słowiańskich narodów.

Fakt ten jest jednocześnie oddaniem uznania polskiemu narodowi i polskim Patrjotom, którzy stoją na jego czele. Nie było to rzeczą łatwo wskrzesić państwo, które było podzielone między trzech wielkich sąsiadów, tembardziej, że przeszło 120 lat rozwijało się w każdej części inaczej i w zupełnie innych warunkach.

Podczas wojny światowej największe walki staczane były w Polsce z miljonowemi wojskami, pojedyńcze powiaty miasta przechodziły z rąk do rąk, narod był rozpruszony, przemysł zniszczony, środki komunikacyjne przerwane, a co najgorsza, w kraju pozostało mnóstwo niemieckich papierowych pieniędzy, które Niemcy drukowały specjalnie dla polskich krajów, a które były prawie bez wartości. Oswobodzić i zjednoczyć wszystkie polskie ziemie, wznowić przemysł i rolnictwo poprawić finanse — to były tak wielkie zadania, że tylko w takich warunkach mogły być dokonane przez naprawdę wielki naród z dalekowidzącymi wodzami na czele. Rzeczpospolita Polska spełniła te zadania, dowiodła ona, że ze względu na liczbę swych obywateli, obszar swych ziemi i państwową siłę narodu zdolna i godna wejść do rzędu wilkich narodów.

Radujemy się każdym politycznym i ekonomicznym sukcesem Rzeczpospolitej Polskiej, ponieważ z polskim narodem wiąże nas nietylko wspólność krwi i słowiańskiego pochodzenia, zachodnia kultura, ale i wielki polit. interes: utrzymanie pokoju w Europie przez czuwanie nad traktatami pokojowymi, a przedewszystkiem nad ich postanowieniami, dotyczącymi terytorjalnych rozgraniczeń na całej długiej linji od ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego, aż do ujścia Wadaru do morza Egejskiego — od Gdańska do Solony.

W obronie Polaków w Niemczech

Warszawa, 30. 11. Z powodu skazania przez Trybunał Lipski Wieczorka zgłosili posłowie Związku Lud.-Nar. interpelację do rządu z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić:

1) dla obrony mniejszości polskiej w Niemczech; 2) dla odparcia zarzutów wymierzonych przez Najwyższy Trybunał Rzeszy przeciwko Ministerjum Spr. Wojsk.; 3) dla obrony interesów Polski przed antypaństwową działalnością zamieszkujących ją Niemców.

W drugiej sprawie posłanka Sokolnicka zgłosiła wniosek, domagający się, aby rząd zawczasu poczynił przygotowania, celem przyjęcia 5 tysięcy reemigrantów polskich, którzy wrócą w sierpniu r. 1925 z Niemiec do Polski.

Około konkordatu.

Poseł Grabski udzielił „Gazecie Warszawskiej“ wywiadu w sprawie konkordatu. Grabski omawia trwające rokowania w sposób nadzwyczaj powściągliwy, zasłaniając się poufnością rokowań i zastrzegając, iż po otrzymaniu pełnomocnictw i porozumieniu się, wyjedzie w początkach grudnia do Rzymu celem przeprowadzenia rokowań co do samego tekstu konkordatu. Pos. Grabski zaznacza, że konkordat powinien być wzorowany nie na układach z 18 i 19 wieku kiedy państwo i kościół zwalczały się wzajemnie, lecz powinien stanowić podstawę współpracy Kościoła i państwa w pogłębianiu wychowania religijnego i kulturalnego narodu. W każdym konkordacie dla Kościoła ważnem jest zagwarantowanie swobody wewnętrznej dla państwa, by nie używano instytucyj kościelnych dla celów antypaństwowych. Polska nie chce krępować Kościoła, a Stolica Apostolska ma zrozumienie dla potrzeb Polski. Dotychczasowe rokowania wykazały, że na gruncie tym może dojść do porozumienia.

Nagroda Nobla i jej twórca.

Alfred Nobel pochodził z wielkiej rodziny Noblów w Rosji, z tak zw. rodziny królów naftowych. Jest on wynalazcą nitrogliceryny, dynamitu i prochu bezdymnego. Założył 15 fabryk nitrogliceryny i posiadał w Szwecji własną fabrykę armat. Później wynalazł żelatynę wybuchową, hamulec automatyczny, nieeksplodujący kocioł parowy, udoskonalił system odlewania żelaza, wprowadził system destylacji nafty, który wywołał przewrót w produkcji nafty rosyjskiej itd.

Ta ogromna inteligencja, ten genjusz wynalazczy interesował się wszystkiemi dziedzinami życia. Dorobił się wielkiej fortuny.

Umierając w San Remo (we Włoszech) w r. 1896 Nobel zapisał prawie cały swój majątek na 5 nagród, rozdzielanych co roku między najwybitniejszych pracowników umysłowych bez różnicy narodowości.

Pierwsza nagroda była przyznana za najwybitniejszy wynalazek zrobiony w dziedzinie fizyki; druga — w dziedzinie chemji; trzecia — fizjologji lub medycyny; czwarta za najlepsze dzieło literackie; piąta za działalność na rzecz pokoju.

Każda z nagród wynosi około 300 tys. franków. Cztery pierwsze nagrody rozdaje akadamja szwedzka, piątą — Sejm norweski.

Oprócz tych nagród w myśl testamentu tworzą się instytuty Nobla w różnych krajach.

Polacy, jak wiadomo, otrzymali już trzecią nagrodę. Świadczy to o wielkiej twórczości naszej i o naszem znaczeniu międzynarodowem.

Pan min. Grabski ma szczęście.

Udział Polski w aktywach banku austro-węgierskiego ustalony poprzednio na 15896221 koron złotych podwyższył się obecnie wskutek pomyślnego wyniku procesu o 2146481 koron zł. Rząd polski zastąpiony przez dr. Smolkę szefa likwidacji w poselstwie polskiem we Wiedniu otrzymał już w ostatnich dniach na tę dotatkową sumę asygnaty opiewające częściowo w dolarach (112478 dol.), częściowo zaś na efekty w złotych (1 591 380 koron zł.) znajdujące się w skarbie banku narodow. w Budapeszcie.

Co jest wart nasz złoty we Francji.

W Paryżu dopiero potrafi Polak ocenić wartość złotego polskiego. Dostanie zań przy rozmianie 3 fr. 60 cent. Za 3 franki 20 ct. zje obiad z czterech dań z winem w restauracji koło Panteonu i naje się dobrze, bo właściciel restauracji pozwala jeść chleba ile zechce. Za pranie i wyprasowanie twardej koszuli policzy mu praczka 1 frank, 28 groszy. Za 400 franków czyli 112 złotych kupi bardzo porządne ubranie na miarę z doskonałego czysto wełnianego materjału. Za gazetę płaci się 15 ct. czyli 4 gr, a gazeta wzięta na wagę papieru ważyć będzie 10 do 15 razy tyle co polska. Bilet drugiej klasy podziemnej kolei, za który może cały Paryż objechać kosztuje 35 ct. a więc 10 groszy — itd. Pomimo tej taniości w porównaniu z naszemi cenami opinja publiczna i prasa utyskuje na drożyznę.

Gwałty na Łotwie.

Warszawa, 28. 11. „Gaz. Warsz.“ w artykule p. tyt. „Gwałty na Łotwie“ wzywa rząd do interwencji w obronie Polaków, zamieszkujących na Łotwie. Gwałty, aresztowania, rewizje u Polaków są na porządku dziennym, przybierając charakter systematycznego ucisku.

KRONIKA

Września, dnia 1-go grudnia 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Eligjusza b., jutro: Bibjanny.

* **W sprawie skonwertowania Pożyczek Państwowych z roku 1920** odbył się w ubiegłą niedzielę wiec, zwołany przez Poznański Komitet Obrony Wierzycieli długo — i krótkoterminowych pożyczek, któremu przewodniczył p. aptekarz Konieczny. Zainteresowanie się tą sprawą było ogromne, gdyż obszerna sala p. St. Knechtla wypełniła sie po brzegi. Główni mówcy z Komitetu poznańskiego pp. Szymczak i Preis streścili w krótkich lecz dobitnych słowach cel i dążenia komitetu. Nastrój był poważny i rzeczowy. Otworzono podkomitet na powiat wrzesiński i przyjęto jednomyślnie przeczytaną rezolucję. Z powodu nawału innego materjału zmuszeni jesteśmy obszerne sprawozdanie z odbytego wiecu odłożyć do numeru następnego.

* **Redukcja świąt** nastąpi od 1 stycznia 1925. Pan Prezydent Rzpltej wydał w tej sprawie dnia 15 um. następujące rozporządzenie z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1925. Ogranicza się ilość dni świątecznych od niedziel i nast. dni świątecznych: Nowy Rok, Trzech Króli, Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najśw. M. P., Wszystkich Swiętych, Niepokalane Poczęcie Najśw. M. P. i Boże Narodzenie.

* **Ziemia Będzińska na rzecz lotnictwa.** Sejmik powiatu będzińskiego uchwalił zakupić samolot dla armji, asygnując na ten cel 25 tys. złotych. Jest to drugi samolot, ufundowany przez Zagłębie Dąbrowskie.

* **Fundusze należne od Niemiec.** Dnia 26. um. odbyło się w Paryżu posiedzenie komisji arbitrażowej. celem ustalenia wysokości funduszu, należnego Polsce od Niemiec z tytułu ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku. W komisji brał udział min. Sokal, dwaj eksperci polscy, przedstawiciele niemieccy i 3 neutralni sędziowie. Komisja ustaliła, iż Niemcy mają wypłacić Polsce 26 miljonów marek złotych. Niemcy proponowali początkowo kwotę w wysokości 1 miljona, a następnie 3 miljonów. Decyzja komisji podlega zatwierdzeniu Ligi Narodów. Pierwszą ratę w sumie 6 milj. mk. zł. ma Polska otrzymać 1 lutego 1925 r. w złocie lub walucie jaką wybierze Polska.

— **Kórnik.** „Gazeta Średzka“ pisze: Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano na tut. probostwo w nocy z wtorku na środę, między godziną 12-stą a 1-szą. Bandyci wtargnęli do sypialni ks. proboszcza i obudzili go, świecąc mu latarkami elektrycznemi w oczy. Byli wszyscy zamaskowani. Oświadczyli, że jest ich trzech, że ksiądz ma się nie ruszyć i niema wzywać pomocy. W końcu zażądali 15000 zł. Tych oczywiście nie uzyskali, bo ich nie było. Zażądali więc kluczy od szafy pieniężnej znajdującej się w sąsiednim pokoju, a mieszczącej w sobie kasę „Rolnika“. Zabrali się też zaraz do szafy, jednakowoż szło im to jakoś opornie, z czego skorzystał ks. proboszcz, sędziwy już kapłan, i począł szukać za bronią. Zauważyli to bandyci, doskoczyli i skrępowali mu ręce ręcznikiem, poczem znowu udali się do sąsiedniego pokoju po łup. Księdzu strzeliła teraz dobra myśl do głowy. Zatrzasnął drzwi i mimo skrępowania zdołał jeszcze przekręcić klucz w zamku. Wyskoczył potem oknem i wzywając pomocy, tak jak stał w bieliźnie, pobiegł na miasto. Po jakimś kwadransie zebrało się kilka osób i uwolniwszy ks. proboszcza z więzów, ruszyło na plebanję. Złoczyńcy na to nie czekali i czmychnęli bez trudu głównem wyjściem, zabierając z pieniędzy Rolnika 1900 zł. oraz 100 zł., należące się księdzu proboszczowi. Jak

ślady wykazały, bandyci zbiegli poza miasto, gdzie rozbili kasetkę i łupem się podzielili, zostawiając próżną kasetkę. Rozchodzi się o rabusi miejscowych i aresztowano już kilka osób. Fakt ten wykazał braki w służbie bezpieczeństwa. W obwodzie komendy policyjnej obejmującej powiaty średzki i śremski, nie ma ani jednego psa policyjnego. Apelujemy tedy do odnośnych czynników, by w interesie bezpieczeństwa postarano się o psy policyjne, albowiem napadów dokonano dotychczas w Bninie, 2 razy w Tulcach, 2 razy w Mądrych, w Siekierkach, pod Gądkami, pod Czmoniem itd.

— **Warszawa.** (Utworzenie punktów zbornych dla pijaków.) Komendant policji warszawskiej wystąpił z wnioskiem utworzenia w Warszawie 4 punktów zbornych dla pijaków, których dotąd kierowano do komisarjatów. W punktach stosowane będą specjalne zabiegi lekarskie, jak przepłukiwanie żołądka, trzeźwienie itp.

O zniesieniu armji austrjackiej.

Wiedeń, 27. 11. Dzisiejsza „Die Stunde" w artykule wstępnym porusza myśl zniesienia armji austrjackiej. Dziennik dowodzi, iż armja ta w myśl traktatu z Saint Germain jest tak nikła, iż nie stanowi żadnej ochrony przed ewentualnym napadem. Koszta zaś jej utrzymania wynoszą 620 miljardów koron austrjackich, czyli więcej niż deficyt budżetowy na rok 1925.

„Degradacja" Trockiego.

Wiedeń, 27. 11. Biuro Wolfa donosi, że Trocki został pozbawiony funkcji komisarza dla spraw wojskowych i innych stanowisk. Mówią o użyciu go na stanowisku dyplomatycznem zagranicą lub o wysłaniu na Kaukaz.

Z życia towarzystw

** Zebranie Tow. Św. Wincentego a Paulo odbędzie się w wtorek dnia 2-go bm. o godz. 3-ciej po poł. w salce parafjalnej.

Kupujcie nalepkę na 27-go Grudnia

Obwieszczenie!

Powołując się na ogłoszenie Zarządu P. K. Ch. z dnia 12. 11. 1924 roku w Orędowniku Wrzesińskim nr. 135/24 główna Komisja wyborcza do Rady P. K. Ch. we Wrześni dla pracobiorców ogłasza za wybranych następujących delegatów:

	zastępcy:
1. Müller Wojciech, sekr. Z. Z. P., Września	1. Stawiński Ignacy, robotnik, Kozubiec
2. Kosmowski Jan, mączkarz, Chwalibogowo I.	2. Sakowski Tomasz, robotnik, Września
3. Banaszak Jan, robotnik, Września	3. Łamniczak Jan, robotnik, Chwałkowice
4. Górka Marcin, „ Gozdowo	4. Gliński Maksymiljan, kier. stol., Miłosław
5. Szymański Jan, „ Września	5. Przybylski Jan, robotnik, Krzywagóra
6. Gadziński Michał, włódarz, Stefanowo	6. Bagrowski Kazimierz, kowal, Września
7. Kosicki Jakób, robotnik, Miłosław	7. Maciejewski Walenty, stróż, Chwalibogowo I.
8. Konieczny Ludwik, robotnik, Grabowo król.	8. Andrzejewski Jakób, kondukt. pom., Września
9. Błaszak Jan, maszynista, Staw-Czekuszewo	9. Rajkowski Antoni, robotnik, Zieliniec Dom
10. Michałowski Józef, włódarz, Kołaczkowo	10. Szewczyk Adam, robotnik, Miłosław
11. Baumgart Gustaw, ślusarz, Września	11. Zelichowski Andrzej, kołodziej, Kołaczkowo
12. Kupś Marcin, robotnik, Nowy Folwark	12. Zieliński Stanisław, robotnik, Czekuszewo
13. Kolbertowicz Jakób, robotnik, Września	13. Bielejewski Sebastjan, robotnik, Wygoda
14. Musielak Michał, robotnik, Ostrowo szlach.	14. Raźny Jan, murarz, Września
15. Kręglewski Władysław, robotnik, Września	15. Strzeszyński Ignacy, robotnik, Bugaj
16. Cyraniak Marcin, włódarz, Bierzglinek	16. Gibowski Wincenty, robotnik, Września
17. Wardyńskki Ludwik, robotnik, Obłaczkowo	17. Woźniak Michał, robotnik, Chrustowo
18. Zasada Franciszek, robotnik, Bierzglinek	18. Gieburowski Marceli, kowal, Słomowo
19. Kałużny Józef, robotnik, Września	19. Idziak Józef, włódarz, Bierzglin
20. Wlekliński Adam, robotnik, Lipie	20. Staniszewski Franciszek, robotnik, Września.

Główna Komisja wyborcza dla pracodawców ogłasza następujących kandydatów za wybranych:

	zastępcy:
1. Czapski Franciszek, właśc. dóbr, Bardo	1. Szyfter Stanisław, dzierż. dóbr, Gutowo W.
2. Opieliński „ „ Białężyce	2. Kaliniewski Karol, właśc. dóbr, Września
3. Olek Wacław, kupiec, Września	3. Wolski Zygfryd, kupiec, Września
4. Ozdowski Florjan, dzierż. dóbr, Małe Gutowo	4. Prądzyński Andrzej, kupiec, Września
5. Konieczny Stanisław, właśc. apteki, Września	5. Kaliszewski Leon, przemysłowiec, Września
6. Kilkowski Franciszek, budowniczy, Września	6. Kropacz Stanisław, ziemianin, Obłaczkowo
7. Jasiński Spiridjon, kupiec, Września	7. Kozłowicz Edmund, mistrz malarski, Września
8. Chrzanowski Józef, właśc. dóbr, Stanisławowo	8. Szwarc Józef, przemysłowiec, Września
9. Kubacki Wawrzyn, właśc. dóbr, Zerniki	9. Nowicki Roman, kupiec, Września
10. Łosiński Józef, fabryka powozów, Września	10. Kilkowski Józef, mistrz piekarski, Września.

Września, dnia 24 listopada 1924.

Główna Komisja Wyborcza

Przewodniczący z strony pracobiorców Pawlak.

Przewodniczący z strony pracodawców major Szyfter.

Ogłoszenie!

Właścicielom domów zwraca się uwagę na zabezpieczenie rur wodociągowych i wodomierzy przed zamarznięciem. Należy opatrzyć drzwi i okna, aby takowe szczelne były. Szkody powstałe wskutek **zamarznięcia** ponosi wyłącznie **właścicieldomu.**

Również przypomina się obowiązek posypywania chodników piaskiem podczas gołoledzi. W razie opadów śnieżnych, uprasza się właścicieli domów i nieruchomości o zmiatanie śniegu z chodników.

Września, dnia 14 listopada 1924 r.

Magistrat — Urząd Policyjny

L. dz. IV. 674/24 Sołtysiak.

Za okazane nam nadspodziewane i liczne dowody sympatji i życzliwości z okazji naszych srebrnych godów małżeńskich, składamy na tej drodze Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Korporacjom Miejskim, Towarzystwu Przemysłowców, Urzędnikom i Pracownikom Admin. Miejsk., Szanownemu Obywatelstwu i życzliwym Przyjaciołom nasze serdeczne

„Bóg zapłać".

Bolesław i Stefanja z Zarembów Barciszewscy

Września w listopadzie 1924 r.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dnia 4. 12. o godzinie 10 przed południem

sprzedawał będę na rynku we Wrześni najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 rower, maszynę do pisania, 1 ubranie frakowe, 1 cylinder, 1 garn. koszykowy, 1 stół, 4 krzesełka, kachle do 2 piecy, 70 kachli tylnych, 1 leżankę, 1 biurko, postument do kwiatów, 1 stół dębowy z nakryciem, 6 krzesełek.

Janicki, kom. sąd.

Dom Wólka

sprzeda najwięcej dającemu za gotówkę

w piątek, dnia 5-go grudnia br. o godz. 10 przed poł.

drzewo opałowe, gałęzie.

Dom Wólka

verkauft meistbietend gegen Kassa

Freitag, den 5 Dezember 10 Uhr vormittags

Brennholz, Strauchhaufen Schürrholz (Birken).

Kot czarny zaginął

przy ulicy Poznańskiej.

Uczciwy znalazca odda do Ekspedycji „Orędownika" za wynagrodzeniem.

100 zł nagrody

otrzyma ten, który mi wskaże złodzieja skradzionej bielizny z góry.

Andrzej Prądzyński.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dnia 4. 12. o godzinie 3-ciej popołudniu

sprzedawał będę w Podwęgierkach przed gościncem najw. dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 konia, 5 świn (ca 2 ctr.) 1 maciorę, 4 prosięta.

Janicki, kom. sąd.